

Dzięki KHK Kraków zdobył miliony na inwestycje, o których inne samorządy bały się marzyć

28.07.2021



W kolejnym odcinku cyklu jubileuszowego przedstawiamy wspomnienia Józefa Lassoty, prezydenta Krakowa w latach 1992-1998.

W połowie lat dziewięćdziesiątych, potrzeby miasta były ogromne. Do nadrobienia mieliśmy zaniedbania w infrastrukturze technicznej i społecznej poprzednich dekad, jednak ciągle brakowało środków finansowych na te zadania. Mało kto pamięta, ale w 1996 roku Kraków dysponował skromnym bo zaledwie 600 milionowym budżetem, który dla porównania obecnie wynosi ponad 7 miliardów złotych. Nie było mowy o oszczędnościach i nikt wówczas nie marzył o środkach z Unii Europejskiej na działania związane z funkcjonowaniem samorządu.

Trzeba było znaleźć sposób by zdobyć pieniądze na najbardziej pilne inwestycje. Stąd pomysł utworzenia grupy kapitałowej, czyli Krakowskiego Holdingu Komunalnego, w skład którego weszły przynoszące wówczas zyski spółki: MPEC i MPWiK oraz z MPK, wymagające wtedy dodatkowych dotacji. Wówczas jedynym celem holdingu były oszczędności podatkowe. Po roku wspólnych rozliczeń przyniosły one niebagatelną wówczas kwotę 11 milionów złotych!

To przedsięwzięcie nie udało się gdyby nie upór ówczesnego radnego Bogusława Kośmidera, wiceprezydenta Pakońskiego oraz Tadeusza Trzmiela i Stanisława Kuty. To na nich spadły wszystkie kłopoty związane z funkcjonowaniem miasta. Po 25 latach można powiedzieć, że Krakowski Holding Komunalny jest obecnie najpotężniejszym przedsiębiorstwem w regionie, a projekt wciąż jest rozwijany.